



Kwintoryjwa

o jeńcu - lagierniku w L. HISTORICZNY

1

1. Halborak Alfons plut. saud. rez. urodzony dn. 19 V - 1910 r. w Pomeranach k. Łodzi, kawaler, majster budowlany, zam. przed wojną w Warszawie przy ul. Elektoralnej 27 m. l.
2. 16 września 1939 r. w m. Prudy zostawał przydzielony do patrolu ochronnego, który strzegł radiom - kowczosów. Kancelarii plutonu saud przy II aerolnym Dowództwie Dowódcą patrolu był wachm. Róbiak, towarzyszącymi przez niego byli: plut. Niwadowski Kobierow i kapr. Konczak Jan. Na drodze do m. Tarnopola dotarli do nas plut. Długosz Leon i kapr. Mackowiak Tadeusz wspomnianego wyżej plutonu.
17 września około godz. 22 - 1 km. przed m. Tarnopolem zostaliśmy rozbrojeni przez Amie Czerwoń, następnie do m. Tarnopola skąd wymierali pociągami do m. Nowograda. Tam Nowogradzie stworzono był obóz koncentracyjny jeńców wojennych, skąd wysyłali do różnych miast.
3. 28 października 1939 r. zostawał wyznaczony do m. Laporoża.
4. Obóz w m. Laporożu składał się z dwudziestu robotniczej składali się z 6 budynków drewn., każdy budynek posiadał do 25 izb, a izbach parobiane były piętrowe fortyfikacje. Obóz ten liczył około 1700 jeńców, przeważającą część stanowili polacy - szeregowcy różnych rodzajów broni i służb 20% podoficerów i kilku oficerów podających się za szeregowców. W obozie tym wszyscy jeńcy otrzymali siemki, koce, kurtki i spodnie czarne czapki, strójki gumowe i po 1 p. brzojony. Opiekę lekarską dokona.

Przebieg dnia był uciążliwy. Pobudka o godz. 5⁰⁰ do 6⁰⁰ śniadanie o godz. 7⁰⁰ wyjazd do pracy. Kuchnia trwała 8 godzin, następnie obiad składający się z zupy i kaszy o godz. 20⁰⁰ - 21⁰⁰ kolacja - najcięższą mianem kasza. W pierwszych tygodniach władze sowie. nie wyrażały nam warmy pracy, od dn. 18 grudnia 39 r. wyrażały warmy i zaczęli traktować nas jak najemnych robotników wobec tego cały obóz odmówił wyjścia do pracy, wówczas władze N. K. H. D. brali jeńców na badania i wymuszali do wydania „biuletynów”. Przeprowadzono kilka godzin a polegało na umiarkowaniu i podburzaniu wrogiem komunistom i w Polsce przeladowań zwolenników i t. d. - przeważnie nie otrzymywaliśmy żadnych odpowiedzi wówczas badający groźbą rezolucyjną i gony do nich skutkowało zamknięciem w osobnych izbach i obserwowali zachowanie jeńców. Po pewnym czasie brali powtórnie na badania, zadając jedynym z tych samych pytań po kilkakrotnie razy. Gdy badający w dalszym ciągu nie otrzymali odpowiedzi - zwolennik, więc prosząc go by mi opowiadał innym o sposobie badania.

Najgroźniejszym przedstawicielem N. K. H. D. był major, narodowości żydowskiej, nazwiskiem Kac. Był obywatel Polski, zamieszkały przed wojną 1920 w m. Białymostku.

Strajk jeńców wszystkich frontów 2 tygodnie, otrzymywaliśmy po 300 gr. chleba i 1 raz zupy. Po tym czasie jeńcy wychodzili do pracy. 600 jeńców o których ja nie miałem informacji w dalszym ciągu nie wychodzili do pracy. Tych odgruzili od reszty jeńców pracujących 2 dm. przed odebrali wszystkie poprodukcyjne wyżywienie sody obójce iiam 300 gr. chleba 1 raz zupy. Jeńcy - odkaszczki spali 2 piętrowych przyrządach podciągając na noc

zdjęć z siebie ubranie.

21 maja 1940 r. ariowali wszystkich jeńców na pociąg dokąd przyjechał 4 kwietnia 1940 r. do Kocmi A. S. S. R. Obóz ^{potoczny był} w odległości 240 km. Złożone obawy w tym miejscu miały na celu budowę linii kolejowej Kofias - Korkuta. Jeńcy mieszkali w barakach budowlanych z okrągłymi. Sprzątu piętrowych przyrządach podciągając na noc zdjęć z siebie ubranie. Baraki ogrzewane były 1 lub 2 piecykami do jedynak było im wystarczające. Należy do gromadzenia brzoń z wykopanych przy drodze rowach. Jeńców obowiązując normy pracy wypracowane dla starszych obywateli sowieckich, wykonywali ich było niemożliwe. Praca odbywała się przy budowie linii kolejowej i tak zw. „zagotunki obrow”. Wyżywienie im wystarczające.

Procent śmiertelności nie duży. Pol. mieli żydzi i ukraińcy najmniej w obozie około 10%.

Przebieg dnia na pociągu był uciążliwy; pobudka o godz. 5⁰⁰, odmarsz do pracy o godz. 6⁰⁰, praca trwała do zmroku. Wkradł Hydawański przez sowiecki organ oświaty gazette seruuu krytykowała jeńców nie wypracujących warmy pracy, siwchies, wkradawa przez ten organ było miernie od niedraua.

Władze sowieckie na pociągu udosunkowali się do jeńców wrogów. Za nie wykonywanie normy pracy, poza amnieszony poraż, zymności zamknięto na noc do arsztu, 29 ont wyjściu do pracy, uświadomi jeńców w kilka godzin na siwiegn. Propaganda sowiecka skierowana była w niskiej części na podniecenie wydajności pracy.

15 lipca 1941 roku zwolniono nas z pociągu i wywieźli do Tiliby potoczny pod m. Moskwa do której mniejszości przyjeżdżamy dn. 20 lipca 41 r.

28 września 1941r. zgłosiłem się do Komisji
 personalnej z 3 wnioskami dotyczącymi do Tadeusza
 i zosatem przydzielony Komop. zap. Jandarmii.

Handwritten signature